Cena numeru mk. 15.
Nr. 88.
Piątek 21 Kwietnia 1922 r.
Na G. Śląsku fen. 50.
Rok XIII.



# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.



sto już zwyciężali, by sobie dziś odmówili tryumfu tymbardziej, że to walka decydująca.

Br. Knothe.

## Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Naczelnik państwa podpisał nominację p. Walerego Romana na delegata rządu polskiego ziemi wileńskiej.

— Wobec odrzucenia propozycji Cziczerina, dotyczącej rozbrojenia, Trocki wydał do czerwonej armji odezwę, nawołującą do pogotowia.

— Bawiący obecnie w Rzymie były rumuński prezydent ministrów Take Jonescu, zapadł poważnie na gorączkę tyfoidalną.

— W rokowaniach gospodarczych między Niemcami a obszarem Kłajpedy osiągnięto porozumienie we wszystkich ważnych sprawach.

— Rząd ukraiński ogłosił amnestję dla ukraińców, którzy brali jakikolwiek udział w akcjach kontrrewolucyjnych, wzywając ich do powrotu do Rosji. Z pod amnestji tej wyłączeni zostali Skoropadskij, Machno, Tiutiunik, Wrangel, Kutepow i Sawinkow. Amnestja jest efektem, obliczonym na konferencję genueńską. W rzeczywistości w Kijowie z 850 aresztowanych petlurowców regularnie codziennie rozstrzeliwują 25.

## Uroczystość przejęcia władzy nad ziemią wileńską

W związku z przejęciem przez władze polskie administracji Wileńszczyzny, miasto było bogato udekorowane. Urzędy były nieczynne. Na ulicach tłumy publiczności witały owacyjnie przyjeżdżających oswobodzicieli Wilna oraz członków rządu polskiego.

Z Ostrej Bramy naczelnik państwa w otoczeniu świty udał się do lokalu Tymcz. Komisji Rządzącej, gdzie nastąpiło podpisanie aktu przekazującego władzę nad Wileńszczyzną Rzpltej.

Pierwszy przemówił prezes T. K. R. gen. Mokrzecki.

Następnie przemówił naczelnik państwa w te słowa: W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej ogłaszam tymczasowy byt poprzedniego państwa za skończony. Wzywam przedstawicieli komisji tymczasowej do złożenia aktu, do podpisania i rząd polski do przejęcia władzy.

Przystąpiono do podpisania aktu przejęcia władzy, który to akt opiewa, jak następuje;

Działo się w Wilnie dn. 18 kwietnia 1922 roku. Gdy sejm ustawodawczy Rzeczpospolitej Polskiej uchwałą z dnia 24 marca 1922 r. przyjął do wiadomości uchwałę sejmu w Wilnie, zapadłą dnia 20 lutego 1922 r, w przedmiocie przynależności państwowej ziemi wileńskiej, zatwierdził złączenie ziemi wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską dn. 2 marca 1922 r. i wezwał rząd polski, aby objął sprawowanie władzy państwowej ziemi wileńskiej, rząd Rzpltej Polskiej objął tę władzę, doprowadzając w ten sposób do końca dzieło złączenia ziemi wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską.

Po podpisaniu aktu uczestnicy uroczystości udali się do katedry, gdzie prymas Dalbor zaintonował Te Deum. Podczas nabożeństwa wywieszono na górze zamkowej sztandar Rzeczypospolitej, równocześnie dano strzały armatnie. Podczas wszystkich uroczystości nieprzebrane tłumy, zebrane na ulicach i placu katedralnym, manifestowały na cześć Rzeczypospolitej, naczelnika państwa oraz rządu.



# Przestańcie, dzieci, bo się źle bawicie.

Sosnowiec, 20 kwietnia.

Kto jak kto, ale rządy sprzymierzone, miały słuszną okazję do powiedzenia na konferencji genueńskiej biednym niemcom powyższego przysłowia.

Niemcy bowiem i bolszewicka Rosja spróbowały zabawić się w małe dzieci. Z dobrze udrapowaną pozą niewiniątek przyszły na konferencję i, jak grzecznie wyuczone dzieci, przez usta swych przedstawicieli wypowiedziały wiele pięknych i słusznych zasad, jak to cała rodzinka europejska postępować powinna, aby w jej cokolwiek zrujnowanym domu zapanował dobrobyt i porządek.

Ale zaledwie to powiedziały dzieci, które już miały być grzeczne, gdy poza plecami taty Lloyda Georgea spłatały mu wielkiego figla. A płatały go w tej naiwności, że dobry tata przebaczy i ułagodzi zagniewaną na nieznośne bachory całą rodzinkę. Stało się jednak inaczej...

Nowy figiel był zbyt niebezpieczny i zbyt ryzykowny. Gdyby się całkowicie udał, to w konsekwencji musiałby rozbić i podzielić państwa Europy na dwa obozy: Niemcy i Rosja jeden obóz i reszta europejska drugi. Bolszewicka zniszczona Rosja odrodzona i powiązana z Niemcami w jeden organizm ekonomiczny, odbudowana przez Niemcy i nanowo silnie z Niemcami skoligacona — oto tryumf zwyciężonych największych państw kontynentalnych Europy, tryumf przekreślający wszelkie dodatnie wyniki europejskiej wojny, istotne i szybkie zwycięstwo zwyciężonych nad zwycięzcami.

Niegrzeczne dzieci cokolwiek jednak w swoich rachubach już się zawiodły. Boć przecież chodziło o to, że jeżeli rodzinka się obrazi, to dzieci z nią zerwą, a zrywając będą mogły powiedzieć na cały świat: chciałyśmy poprawy. Przyszłyśmy, jak marnotrawny biblijny syn, ale nie znalazłyśmy dobrego wyrozumiałego biblijnego ojca, któż jest więc winien nieszczęściu całego naszego domu? Nie my, pełne skruchy i żądne poprawy. Stary tata popsuł szyki. Bo oto powiedział: na dwuch synów marnotrawnych w jednej rodzinie za dużo; i biblja mówi tylko o jednym złym dziecku. I oto wyłoniła się nowa metoda pedagogiczna poprawy grzeszników. Niema 2-ch winowajców jest tylko jeden. Który? No, oczywiście Niemcy.

Więc na niegrzeczny figiel odpowiedziano chłostą.

Rząd francuski machnął batem na obie strony. Francja postanowiła krótko: układ niemiecko-rosyjski, zawarty w Rapallo sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu i zasadom powziętym w Cannes i przez wszystkie rządy sprzymierzone musi być unicestwiony.

A pan Lloyd George wraz z przedstawicielami państw sprzymierzonych, Polski i małej ententy postanowił podać do wiadomości Niemiec i Rosji: traktat wersalski obowiązuje tylko Niemcy, zawierając układ z Rosją, Niemcy ten traktat przekroczyły, a więc ponieważ zawiodły pokładane w nich zaufanie i nie okazały dobrej woli, przeto od pertraktowania państw sprzymierzonych z Rosją zostają usunięte.

Tak więc na razie gra niemiecko-rosyjska trafiła na mocne przeszkody: wytworzyła jednolity front sprzymierzonych i dopomogła do odosobnienia najwięcej niebezpiecznego gracza. Ale gra ta jeszcze nie jest rozstrzygnięta; zaczną się nowe posunięcia. Zdaje się jednak, że starzy gracze zwyciężą. Zbyt czę-

**Dr. Marja Dzierżanowska**
Dąbrowa Górn. ul. Kr. Jadwigi 24.
CHOROBY KOBIECE.
Ordynuje od 8—9 rano i od 3—7 pp.

**Dr. H. Grodziński**
b. lekarz chorób skórnych i weneryczn.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 11—1 i od 6—8.
Panie od 5—6 popołudniu.
Sosnowiec, Kowalska 2 m. 7 (II p.).

**Dr. med. Józef Hałacz**
b dyrektor powiatow. szpitala wener.
Przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych. Badania krwi. Badania mikroskopowe.
Przyjmuje od 9—11 i od 3—7. Panie od 9—10 i od 4—5 (oprócz świąt).
Będzin, Nowy Rynek nr. 3.

Powrócił
**Dr. K. Troppauer**
Choroby skórne, włosów, weneryczne, analizy mikroskopijne.
Przyjmuje od 10—1 i od 5½—7.
Panie od 4—5.
Sosnowiec, Małachowskiego 5 parter. (Targowa 2).

**Dr. med. Cwibak**
Będzin, Sączewskiego 19. (obok Starostwa).
Ordynuje w chorobach ocznych, od 1—2 i od 6—7½ w niedziele i święta 11—12.

**Dr. Luftspringer**
Choroby skórne i weneryczne, badania mikroskopowe i krwi.
Przyjm. od 9—12 i 6—8. Panie 5—6
Sosnowiec, Modrzejowska 39 II p

**Dr. med. Michał Tirkönig**
b. lekarz szpitali warszawskich.
Choroby wewnętrzne i akuszerja.
Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 pp.
Sosnowiec, ul. Dekierta nr. 20.

Lekarz Dentysta
**Marja Teichner**
przyjm. codziennie od 10—1 i od 3—7.
Sosnowiec, Modrzejowska 43, II p.

**Dr. Bolesław Budzyński**
powrócił
przyjmuje od godz. 4—7.
Choroby skórne i weneryczne.
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego nr. 14.

Lekarz Dentysta
**Marja Bitny-Szlachta**
leczenie, plombowanie, zęby sztuczne
przyjmuje od 2 do 7 po poł.
Sosnowiec, Małachowskiego 16.

## Dokoła Genui.

### Nota państw sprzymierzonych do Niemiec.

Genua, 20 kwietnia.

Państwa koalicyjne, Polska i mała ententa, wystosowały do Niemiec notę w sprawie układu niemiecko rosyjskiego. W nocie tej państwa te zwracają uwagę niemieckiej delegacji, że układem swym naruszyła postanowienia powzięte w Cannes, gdyż sprawa rosyjska miała być omawiana wspólnie, a tymczasem Niemcy poza plecami państw zgromadzonych w Genui, zawarły układ. Ta okoliczność sprawia, iż Niemcy nie mogą być dopuszczeni do obrad komisji, omawiającej sprawy rosyjskie, albowiem w tej sprawie porozumiały się już z delegacją rosyjską

Nota podpisana jest przez Lloyd Georgea, Barthou, Factę, hr. Ishi, Theunisa, Skirmunta, Benesza, Nincicza i Diamandiego

### Obecna sytuacja.

Wiedeń, 20 kwietnia.

Wczoraj odbył kanclerz dr. Wirt w towarzystwie kilku członków delegacji niemieckiej długą konferencję z włoskim min spraw zagranicznych Szanzerem, później zaś konferował z Lloyd Georgem. Wieczorem sytuacja przedstawiała się następująco:

Niemcy — jak sami twierdzą — są gotowi notę swą, zawierającą odpowiedź na notę państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, zredagować w formie jaknajbardziej umiarkowanej i pragną przekonać konferencję, że wedle ich zapatrywania traktat wersalski nie został naruszony przez umowę niemiecko-rosyjską. Niemcy chcą przedstawić umowę rosyjsko niemiecką przed plenum konferencji, które wypowiedziałoby się w tej sprawie.

Są pewne widoki, że incydent sprowokowany przez Niemcy zostanie załagodzony.

Z powodu pomyślnego przebiegu rozmów, zostały poszczególne podkomisje wezwane do dalszego kontynuowania swych prac i rozpoczęły dzisiaj obrady.

# Nasze sprawy.

## O dach nad głową lwowskiego studenta.

Sosnowiec, 20 kwietnia.

Wśród wielu trosk obecnego dnia na pierwsze miejsce wybija się paląca sprawa mieszkaniowa, która najboleśniej daje się odczuć młodzieży akademickiej. W najgorszym położeniu jest napewno młodzież we Lwowie, który tak bardzo ucierpiał w czasie pamiętnego okresu walk ukraińskich, iż do dzisiaj wiele domów nie zostało doprowadzonych do stanu mieszkalnego, wiele uległo zupełnemu zniszczeniu. A młodzieży tej jest we Lwowie dużo, tak że zakłady naukowe są przepełnione, a warunki w jakich ona musi pracować, są nadzwyczaj ciężkie; w najtrudniejszych warunkach znajdują się chyba studenci politechniki, stanowiący znaczny odsetek ogółu studentów we Lwowie. Brak mieszkań spowodował, że wielu z nich nie mogąc znaleźć kąta dla siebie, musiało zrezygnować ze studjów i opuścić Lwów; większość mieszka w nieodpowiednich, uniemożliwiających pracę lokalach, a są i tacy, którzy postanowili za wszelką cenę zdobyć wiedzę, nie mogąc zaś znaleźć dachu nad głową — nocują na dworcach kolejowych i tam też się uczą.

Ten stan rzeczy spowodował, że na zwołanym 3 marca b. r. ogólnym wiecu studentów politechniki postanowił lwowski student zabrać się własnymi rękoma do budowy II domu techników.

Politechnika we Lwowie przez przyłączenie do niej akademji rolniczej w Dublanach i szkoły lasowej oraz przez stworzenie wydziału ogólnego (mającego na celu przygotowanie nauczycieli szkół technicznych) i wojskowego, stała się poważną placówką kultury na kresach, skupiającą dzisiaj przeszło 2400 słuchaczy.

Na całą tę liczbę zaledwie około 100 studentów może znaleść schronienie w domu techników przy ul Issakowicza, który obliczony na 45 mieszkańców, mieści w tym roku 105 studentów. Konieczność stworzenia innego, drugiego jeszcze schroniska dla studjującej młodzieży — już przed wojną spowodowała Br. pomoc studentów politechniki do wszczęcia akcji, mającej na celu budowę II domu techników.

Br. pomoc posiada własną parcelę powierzchni 4000 mtr. kw. przy ul. Kadeckiej Projekt przedwojenny, przewidujący koszt budowy na 1 280 000 kor. dziś jest naturalnie niewykonalny. Kosztorys obecnie opracowywanego przez samych studentów i będącego na ukończeniu projektu, przewiduje sumę około 200 stu miljonów marek. Zapewniona jest pomoc rządu, który obiecał udzielić długoterminowej pożyczki do wysokości 60 proc. sumy kosztorysu. Na cel powyższy Br. pomoc posiada 7 miljonów mk. Zdobycie brakującej sumy jest obecnie zadaniem Br. pomocy.

Wśród licznych ofiar pierwsze miejsce zajmuje dar ks. arcybiskupa Bilczewskiego w kwocie pół miljona mk Koncerty, przedstawienia w teatrze i odczyty, które odbyły się we Lwowie pod hasłem „Tydzień technika", przyniosły przeszło 250.000 mk

Projektowany II dom techników liczyć będzie 200 pokoi, dając w ten sposób schronienie 400 studentom

Akcja, którą rozwija Br. pomoc prowadzona jest w rozmaity sposób, a więc wydano t. zw. „cegiełki", postanowiono, że ofiarodawca, który wniesie kwotę 1 miljona — zostaje fundatorem jednego pokoju, a jego nazwisko zostanie wyryte na tabliczce wmurowanej w ścianę pokoju, analogicznie ofiarodawca wnoszący pół miljona — zostaje fundatorem jednego łóżka; fundatorami takimi mogą być osoby prywatne, instytucje i miasta.

Również stara się Br. pomoc za pośrednictwem delegatów urządzić w większych centrach przemysłowych i handlowych „Dzień studenta politechniki lwowskiej", celem zdobycia potrzebnych środków. Wreszcie wydawany będzie miesięcznik „Życie technickie", który ukaże się w maju — będzie on zwierciadłem życia studentów politechniki we Lwowie.

W Sosnowcu „Dzień st. pol. lw." odbędzie się w niedzielę 30 b. m. — szczegóły zostaną podane do wiadomości publicznej; prenumeratę na „Życie technickie" przyjmują w Sosnowcu księgarnie W. Regulskiej i S-ka, „Wiedza" oraz „Ruch" na dworcu.

Uchwała z dnia 3 marca kładzie obowiązek czynnej pomocy przy budowie domu techników na wszystkich studentów; w tym celu tworzy się „technickie drużyny robotnicze" w których obowiązuje system wojskowy, wynagradzanie zaś za pracę będzie wypłacane biletami udziałowymi II domu techników.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo zainteresuje się tą sprawą, że lista fundatorów będzie coraz większa, że znajdą się na niej nazwiska, które tam być powinny, naszych przemysłowców, zakładów i miast.

Student politechniki lwowskiej stara się rozwiązać trudną kwestję zdobycia dachu nad głową — podjęta akcja będzie u nas pierwszą próbą tego rodzaju; wierzymy niezłomnie, że próba ta będzie pomyślną i cel osiągnięty zostanie — a apel do społeczeństwa, by finansowo poparł nasze starania — nie przebrzmi bez echa!

**Jerzy Modzelewski.**

# KRONIKA.

## Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| **21** piątek | Dziś Anzelma. |
| | Jutro Sotera |
| | Wsch. słońca 5 g. 56 |
| | Zach. „ 7 „ 20 |

**Mieszkania i biura.** Gdy sejm nasz uporać się nie może z nową ustawą o ochronie lokatorów, we Francji prace w tym kierunku idą przyśpieszonem tempem. Rzeczą jest niezawodną, że w ciągu jakichś paru miesięcy nowela uzyska aprobatę obu ciał prawodawczych, izby deputowanych i senatu, i stanie się prawem obowiązującem.

W d. 23 marca r. b. podczas dyskusji szczegółowej zdecydowano olbrzymią większością głosów, że żaden lokal, przeznaczony na mieszkanie, nie może być zamieniony na biuro, teatr, salę tańca lub na pomieszczenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych do d. 1 stycznia 1926 roku.

Czyżby nie należało zastosować tego i u nas!

**Odczyt.** Staraniem koła towarzystwa nauczycieli szkół średnich, odbędzie się w dniu dzisiejszym, w sali gimnazjum im Staszica, odczyt dr. F Zna-

# Walka o miljony.

2.

— Panie Gèrard—rzekł bankier, podnosząc się z krzesła—jeżeli te słowa stosujesz do swej obecnej sytuacji, niesłusznie to czynisz. Miejże, na Boga, trochę cierpliwości.. nie bądź nazbyt gorącym. Nic nie przeszkadza, abyś i ty został kiedyś równie bogatym, jak Béraud. Przyjdzie kolej na każdego. Bądź pewnym, iż znam twoje zasługi, twą zdolność, pilność i ocenić je umiem. Odrywając cię z mojego biura na Regent street i z Anglji tu sprowadzając, powodowała mną jedynie myśl dostarczenia ci środków do zebrania majątku. Na początek dałem ci miejsce przy sobie, miejsce, którego wszyscy ci w biurze zazdroszczą. Wysoka twa pensja pozwala ci coś na bok odkładać. Pracuj dalej gorliwie, staraj się mnie zadowolnić, a nadewszystko nie trać ufności Nie wiesz bowiem, co przyszłość dla ciebie kiedyś zachowuje.

— Czuję ja, panie — rzekł Gèrard z lekkim odcieniem ironji — czuję, jak dobrym jesteś dla mnie i na zawsze ci za to wdzięcznym pozostanę. Nie mógłbym jednak, wierzaj pan, mimo najwyższych usiłowań, zebrać z mych oszczęd ości pięćdziesiąt jeden miljonów.

— I Edmund Bèraud na początku swojej karjery mówił, jak ty dziś mówisz, być może... —odparł z uśmiechem Mortimer.

— To prawda... Są jednak ludzie, którym się wszystko udaje... Miał szczęście...a ja go nie mam! Czy pan Bèraud przyjdzie dziś regulować swój rachunek?—zapytał Gèrard po chwili.

— Tak.., Dziś właśnie, w dniu 2 im kwietnia 1884 roku, mam mu wypłacić kapitał, wynoszący pięćdziesiąt jeden miljonów czterysta siedemdziesiąt tysięcy franków.

Sekretarz uśmiechnął się zlekka.

— Nie wypłacisz mu pan zapewne tej olbrzymiej sumy w brzęczącej monecie, ani w biletach bankowych?—zapytał. —Byłoby to albowiem nader kłopotliwym dla pana Bèraud.

— Zapewne... prawdopodobnie zażąda on przekazów na Londyn lub Paryż... Powiedzżmi pan, czy liczną jest dzisiejsza nasza korespondencja?

— Ogromna, panie.

— A zatym bierz się do pracy... Nie będę ci już przeszkadzał.

Tu bankier usiadł przy biurku i wziąwszy pióro, począł dalej sprawdzać rachunki.

Gérard, położywszy arkusz z cyframi kapitału kupca djamentów na stosie papierów, zajął się otwieraniem listów, lecz podczas, gdy je przebiegał oczyma, usta jego bezwiednie szeptały:

— Pięćdziesiąt jeden miljonów... pięćdziesiąt jeden miljonów!

Zadumał się; drżenie wstrząsało nim całym.

Wtym lekkie puknięcie do drzwi zwróciło uwagę obu pracujących.

— Wejść! — zawołał bankier.

— Drzwi się otwarły. Służący w bronzowej liberji, z metalowymi guzikami podał wizytową kartę Mortimerowi.

— Oczekuję na pana Béraud — rzekł tenże, przeczytawszy nazwisko — wprowadź go bezzwłocznie.

Służący wyszedł, a za chwilę wprowadziwszy przybyłego, sam się oddalił.

Edmund Béraud wszedł żywo i z uśmiechem na ustach uścisnął podaną sobie rękę bankiera. Gdy próg przestąpił, sekretarz obrócił się nagle, patrząc ciekawie na tę nieznaną sobie osobistość, na posiadacza owego olbrzymiego majątku, którego cyfry tak zawładnęły jego umysłem. Po paru sekundach rysy twarzy miljonera utrwaliły się niezatarcie w jego pamięci.

II.

Gérard zabrał się powtórnie do przeglądania listów, powtarzając zcicha:

— Postac pospolita... gminna! Żadnego w twarzy wyrazu... Czoło niskie... najmniejszego blasku w spojrzeniu. Tak... nie swojej to on inteligencji, lecz szczęściu ślepemu zawdzięcza zdobyte miljony. I podobnie olbrzymi majątek dostał się takiemu zwierzęciu!.. To oburzające... niesprawiedliwe!.

Sąd Karola Gérard zbyt był surowym pod względem wewnętrznej wartości i charakteru przybyłego; nie był nim jednak co do strony fizycznej.

Edmund Béraud nie posiadał sympatycznej powierzchowności. Nie będąc brzydkim, nie miał nic jednak w rysach twarzy, czymby mógł zwrócić na siebie uwagę. Zwykła, pospolita jego fizjognomja nie przedstawiała nic indywidualnego, obok czego brakło mu dystynkcji w zachowaniu się. Należał on do rzędu tych postaci, jakich tysiące spotykamy w świecie, jakby ukutych według jednego wzoru. Wysoki, barczysty, o szeroko rozrosłych ramionach i grubych, wielkich rękach, wogóle źle się przedstawiał. Ow poszukiwacz djamentów, ten górnik zuchwale odważny, rozpoczął przed kilkoma dniami sześćdziesiąty rok życia. Zwiędła i czarno pokropkowana cera jego twarzy, sprawiała wrażenie pergaminu, tysiącznymi pooranego bruzdami. Krótko przycięte włosy miał jak śnieg białe. Wogóle przedstawiał się o lat dziesięć starszym, niż nim był rzeczywiście.

— Otrzymałem depeszę twoją, kochany klijencie — rzekł Mortimer, wskazując ręką krzesło przybyłemu - oznajmiłeś mi w niej swą bytność, oczekiwałem przeto na ciebie. Pośpieszyłeś się jednak nieco—dodał z uśmiechem; — wizyta twoja oznaczoną mi została o kwadrans na jedenastą, a obecnie jest dopiero dziesiąta minut dziesięć.

c. d. n.

nieckiego, prof. uniwersytetu w Poznaniu na temat „Rozwój społeczny".

**Z życia stronnictw.** Dziś o godzinie 6 m. 30 w lokalu narodowego zjednoczenia ludowego przy teatrze konferencja na temat: „Zjazd genueński"

W sobotę dnia 29 b. m odbędzie się zabawa narodowego zjednoczenia ludowego. Bilety na zabawę nabywać można codziennie w lokalu przy ulicy Piłsudskiego 16 od godz 6 do 8 wieczorem, począwszy od poniedziałku.

**Sprostowanie.** We wczorajszym numerze „Iskry" zaszła omyłka w rubryce „Ostatnie wiadomości" Mianowicie, zamiast: „Min. Skirmunt podkreślił, iż Polska ze względu na swe warunki ekonomiczne i geograficzne uważa za pożądane rozbicie konferencji genueńskiej", winno być: „uważa za niepożądane rozbicie tejże konferencji".

**Z domu wychowawczego dla opuszczonych chłopców.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż dom wychowawczy dla opuszczonych chłopców w Sosnowcu, prowadzony przez braci bosych misjonarzy przyjmuje wszelkie obuwie do naprawy.

**Ułaskawienie.** Skazany na karę śmierci przez sąd doraźny w Sosnowcu w dniu 19 b. m. Bolesław Kozieł, został przez naczelnika państwa ułaskawiony Kozłowi zamieniono karę na dożywotnie ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.

**Morderstwo.** Na Starym Sielcu przy ul. Kaliskiej nr. 20, nocą z dnia 19 na 20 kwietnia b. r. zamordowano Wiktorię Dudalę l 41, oraz jej dwoje dzieci 11 letnią Irenę i 6 cio letniego Władysława Na miejsce wypadku wyjechał natychmiast komisarz Stupnicki, który stwierdził, iż zbrodnia ta została dokonana na tle zemsty osobistej Policja jest już na tropie sprawców. Dalsze szczegóły podamy później.

**Wstyd.** Zarząd T wa polskiej macierzy szkolnej w Dąbrowie, chcąc zainteresować jaknajszerszy ogół kwestjami społecznymi, zaprosił do Dąbrowy prof Znanieckiego, znaną powagę naukową, który wygłosił trzy odczyty z socjologji,

Okazało się jednak, że społeczeństwo tutejsze tego rodzaju sprawy prawie zupełnie nie interesują gdyż na odczyty przychodziło po 20—30 osób.

Ciekawa rzecz, co pomyślał sobie uczony, przybyły aż z Poznania o inteligencji tutejszej?

**Zbożna praca.** Nauczycielstwo szkół powszechnych w Dąbrowie, wykazując duże wyrobienie społeczne, założyło w 1919 r. przytułek dla sierot w Niegowonicach, w którym znajduje się obecnie około 80 dziatwy, w wieku od 3 do 16 lat, i z których dwoje najstarszych kształci się na koszt zakładu w państwowej preparandzie nauczycielskiej w Dąbrowie.

Całkowite utrzymanie przytułku, łącznie z opałem, światłem, pomocami naukowymi, kupnem i naprawą niezbędnego inwentarza, oraz utrzymaniem personelu administracyjnego i służby, przy daleko posuniętej oszczędności wynosiło w ostatnich miesiącach r. ub. średnio około 150 tysięcy miesięcznie.

Przy stale wzrastającej drożyźnie kwota ta wzrośnie prawdopodobnie do 250 tysięcy miesięcznie, a tymczasem wiele źródeł dochodowych i zapomóg zostało wyczerpanych i przytułkowi groziła chwilowo katastrofa, t j. zamknięcie.

Zawdzięczając jednakże niestrudzonej energji kierownika przytułku, udało się uzyskać poważny zasiłek z Y. M. C. A. i tak pożyteczna instytucja rozwija dalej swą zbożną pracę.

Niewątpimy, że i społeczeństwo Dąbrowy zainteresuje się więcej tą placówką i pospieszy z pomocą, co pozwoli rozwinąć należycie przytułek i postawić go na odpowiednim poziomie.

**Sprawa o strajk kolejowy.** W ostatnich dniach sierpnia i pierwszych września roku 1921, było w Kielcach bezrobocie kolejowe z demonstracją przed gmachem województwa (zamkiem), skutkiem której wypuszczono wtedy na wolność uwięzionych przywódców strajku.

Sprawa o powyższe zajścia znalazła się w kieleckim sądzie okręgowym. Ławę oskarżonych zajęło 5 przywódców strajku.

Oskarżał prokurator Raczyński. Bronił adwokat Maniowski.

Sprawę sądzono długo, bo w ciągu całego dnia 7 b. m. i dopiero nazajutrz t. j. 8 kwietnia r. b, mimo świetnie uzasadnionego oskarżenia, sąd okręgowy wziąwszy pod uwagę okoliczności łagodzące, ustalające jednak winę wszystkich obwinionych, zastosował do nich minimum kary, a mianowicie skazał każdego na 4 mce więzienie, z zawieszeniem kary tej na 3 lata.

Nazwiska podsądnych są: Dobkowski, Król. Olesiński, Pawełek i Swinarski.

## Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś efektowna operetka „Bohaterowie", znanego króla walców Straussa.

## Z życia rzemieślniczego.

W dniu 10 b. m. odbyło się walne posiedzenie przedstawicieli wszystkich cechów rzemieślniczych m. Sosnowca.

Z ramienia magistratu przewodniczył p. T. Jerzykowski

Omówiono w pierwszym rzędzie sprawę wydawania pozwoleń na prowadzenie warsztatów pracy oraz rzemiosła dla rzemieślników, którzy nie posiadają świadectw o uzdolnieniu zawodowym.

Przewodniczący wyjaśnił, że w myśl ustawy obowiązującej tylko majstrowie dyplomowani mają prawo wyzwalać innych i korzystają z wszystkich przywilejów, wypływających z ustawy.

Postanowiono następnie jednogłośnie:

1) Zaopatrzyć członków cechów w legitymacje członkowskie.

2) Uroczyście odbywać, stosownie do przepisów, akty wyzwolin.

3) Przeprowadzić na zgromadzeniach cechowych sprawę przechowywania sztuk mistrzowskich, wykonanych na wyzwoliny, w celu upamiętnienia ich i jako wzory dla przyszłych wyzwalających się stopniowo rzemieślników. Sztuki mistrzowskie, wykonane przez niezamożnych, będą płatne z funduszów cechowych.

4) Zakupić dom pod siedzibę związku wszystkich cechów, zjednoczonych w T-wie rzemieślniczym ewent. kupić lub wynająć na ten cel odpowiedni lokal.

5) Zwrócić się do zarządów zakładów przemysłowych, handlowych i instytucji rządowych i prywatnych o oddawanie robót tylko członkom cechów.

6) Nałożyć grzywny na spóźniających się na zebrania cechowe członków.

7) Opracować budżety cechów na rok bieżący, celem zorjentowania się w finansowej gospodarce cechów.

# Obwieszczenie

**w przedmiocie państwowego podatku dochodowego.**

Na zasadzie § 95-go Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1921 r. (Dz. Ust. R P. Nr. 48 poz. 298 z 1921 r.) podaje do wiadomości wszystkich władz i urzędów państwowych, związków komunalnych, instytucji publicznych i prywatnych, wszelkiego rodzaju towarzystw, stowarzyszeń i spółek, właścicieli i dzierżawców zakładów handlowych i innych przedsiębiorstw, przynoszących dochód, jak również właścicieli i dzierżawców nieruchomości oraz wogóle wszystkich służbodawców, wypłacających uposażenie służbowe, emerytury i wszelkiego rodzaju wynagrodzenie w pieniądzach lub w naturze, że najpóźniej do 1 maja 1922 r winny być złożone do właściwej władzy skarbowej wykazy, wymagane art. 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 82, poz 550 z r. 1920).

Składać należy wykazy tylko tych osób, którym w ciągu minionego 1921 roku wypłacono uposażenia służbowe, emerytury i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia w pieniądzach lub w naturze w wysokości, przekraczającej minimum egzystencji w miejscu zamieszkania pracownika i które w dniu 1 stycznia 1922 r. miały miejsce zamieszkania na obszarze Rzeczypospolitej

Nadto w tym samym terminie winny być złożone wykazy osób, zamieszkałych w dniu 1 stycznia 1922 r. poza obszarem Rzeczypospolitej, o ile te osoby w ciągu 1921 roku pobrały tantjemy (art. 18 ustawy) lub z funduszów Państwa, związków komunalnych oraz innych tego rodzaju funduszów publicznych otrzymały płace albo emerytury.

Wykazy osób, które otrzymały uposażenie albo wynagrodzenie za służbę państwową lub samorządowe, władze, urzędy państwowe i związki komunalne sporządzają na formularzu według wzoru Nr. 6, wykazy zaś wszystkich innych osób winny być sporządzone na formularzu wzoru Nr. 7.

Wykazy osób otrzymujących uposażenia, służbowe emerytury i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia winny być dostarczane temu Urzędowi skarbowemu, w okręgu którego te osoby w dniu 1 stycznia 1922 r. miały miejsce zamieszkania albo, w braku tegoż, miejsce pobytu.

Wykazy osób, mających miejsce zamieszkania lub pobytu poza obszarem Rzeczypospolitej, należy składać do tego Urzędu skarbowego, w okręgu którego znajdują się władze, urzędy, instytucje i towarzystwa, albo zamieszkują osoby dokonywujące wypłaty.

Formularze wzorów (Nr. Nr 6 i 7) zostały rozesłane instytucjom i osobom, dokonywującym większej ilości wypłat Służbodawcom i instytucjom, którym formularzy nie dostarczono, potrzebne blankiety będą wydawane w Urzędzie skarbowym w Sosnowcu.

Kto w wyżej oznaczonym terminie nie złoży wykazów, wymaganych na podstawie art. 48 powołanej ustawy, ulegnie grzywnie do wysokości 1000 mk.

Kto świadomie, w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej, złoży nieprawdziwe zeznania lub wyjaśnienia, które przyczynić się mogą do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej — i o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej—ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, albo w drodze sądowej karze pozbawienia wolności do 1 roku (art 102 ustawy, część 6)

Publiczne władze i urzędy, winne przekroczenia art. 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym i niezastosowania się do wyżej wskazanego terminu, odpowiadają według ogólnych przepisów organizacyjnych, względnie służbowych.

IZBA SKARBOWA.

Kielce, dnia 9 kwietnia 1922 r.

## OFIARY.

(Złożone w kant. „Iskry" w Dąbrowie).

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Felicjana Gadomskiego, dla uczczenia Jego pamięci, Wiktorowie Hłasko składają 10.000 marek na rzecz Towarzystwa dobroczynności w Dąbrowie.

Dzieci szkoły na Werpiu złożyły na repatrjantów mk. 500.

Rodzina N. A. Guttman w celu uczczenia ś. p. Felicjana Gadomskiego na macierz szkolną mk. 10.000.

## Z KRAJU.

### Flotyla wiślana.

W ubiegłą sobotę o godz. 4 po poł. przybyła do Warszawy i zarzuciła kotwicę powyżej mostu Kierbedzia wojenna flotyla wiślana w składzie czterech monitorów: „Warszawa", „Horodyszcze", „Mozyrz" i „Pińsk" oraz uzbrojonego statku „Wawel".

Część flotyli pozostaje w Warszawie do końca bieżącego tygodnia. Dostępna jest do zwiedzania dla publiczności od godz. 3 pop. do 7 i pół wiecz.

### Nabytki gen. Sosnkowskiego w poznańskim.

Za pośrednictwem urzędu ziemskiego w Poznaniu nabył gen. Sosnkowski w powiecie grodzickim majątki, należące dotychczas do p. Beymego, Sielinko około 4 tys. morgów, Rudę około 4 tys. morgów i Jastrzębnik około 2 tys. morgów. Gen. Sosnkowski zapłacił za majątki te około 400 miljonów marek. Majątki p. Beymego nie zostały wywłaszczone, ani te, które zostały sprzedane obecnie, ani te, których właścicielem p. Beym jest jeszcze w dalszym ciągu.

## TELEGRAMY.

(Aj. Russpress).

Kowno, 20 kwietnia. Zakończyła się tu konferencja kolejowa z udziałem Niemiec, Rosji, Łotwy, Estonji i Litwy; postanowiono wprowadzić pociągi bezpośredniej komunikacji między Królewcem i Moskwą, przez Kowno i Rzeczycę

---

Paryż, 20 kwietnia. „Cause Commune" dowiaduje się z Berlina, że prócz rozstrzelanych 16 żołnierzy z b. armji jen. Perymikina na stacji Siebież, w tych dniach bolszewicy znów rozstrzelali w Jamburgu 49 kozaków, powracających do Rosji z obozów koncentracyjnych w Polsce.

---

Berlin, 20 kwietnia. Z Moskwy donoszą, że Zinowjew ciężko zapadł na zdrowiu.

---

Konstantynopol, 20 kwietnia. Na statku „Poliksem" wniesztorg przywiózł tu z Odesy 15 pud. srebrnych naczyń, obrazów cerkiewnych, kielichów kadzielnic i t. p, które wystawione są w magazynie francuskim obok innych towarów, sprowadzonych przez wniesztorg.

Przed wystawą magazynu zbierają się tłumnie uchodźcy rosyjscy i przyglądają się z oburzeniem temu świętokradztwu. Duchowieństwo rosyjskie zwróciło się do władz tureckich i sprzymierzonych z protestem przeciw sprzedaży mienia cerkiewnego.

(Telegr. wł.).

Wiedeń, 20 kwietnia. „N. W. Tagblatt" donosi, że w najbliższych dniach rozpoczną się w Warszawie merytoryczne rokowania w sprawie umowy handlowej między Austrją a Polską.

---

Tokjo, 20 kwietnia. Z powodu przerwania rokowań między Japonją a republiką Dalekiego Wschodu, rząd japoński postanowił ponownie wysłać wojska na Syberję.

---

Warszawa, 20 kwietnia. Prace sejmu po serjach świątecznych rozpoczynają się w nadchodzącą środę 26 b m. W dn. tym odbędą się posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej, prawniczej oraz specjalnej komisji dla badania przesilenia w przemyśle. Na plenum sejmu odbędzie się prawdopodobnie dyskusja nad expose premjera Ponikowskiego.

---

Genua, 20 kwietnia Delegacja rosyjska ogłosiła wczoraj dokładną treść polsko-rosyjskiego traktatu, zawartego w Rydze.

---

Paryż, 20 kwietnia. Delegaci francuscy w Genui zrobią próbę doprowadzenia do porozumienia między Polską a Litwą. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie spotkanie p. Skirmunta z litewskim min. spraw zagranicznych Galwanoukasem.

## Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

— W sprawie konfliktu pomiędzy Niemcami a ententą w Genui pośredniczą Włochy W wyniku tego pośrednictwa odbył Lloyd George wczoraj konferencję z Wirthem i Rathenauem.

Przedstawiciele Niemiec usiłowali wytłumaczyć swe stanowisko.

Lloyd George przerwał, oświadczając krótko, że są tylko dwie możliwości: albo unieważnić traktat w Rapallo, albo zaniechać pracy w komisjach.

Przedstawiciele Niemiec odpowiedzieli, że dziś, to jest w czwartek udzielą ostatniej odpowiedzi.

— Cziczerin odwiedził delegację niemiecką i oświadczył, że delegacja rosyjska całkowicie solidaryzuje się ze stanowiskiem Niemiec i że żądanie unieważnienia traktatu w Rapallo jest nie do przyjęcia.

— Na sytuację na konferencji zapatrują się w Genui bardzo pesymistycznie. Rozeszła się nawet wiadomość, że Lloyd George zapowiedział swój wyjazd do Londynu w niedzielę. Nastroje apatji i pesymizmu skłaniają Niemcy i Rosję do nadania swym odpowiedziom cech dwuznaczności.

— Przedstawiciel Francji w Genui, p. Barthou oświadczył przedstawicielom prasy francuskiej, że stanowisko Polski, które znalazło wyraz na nara-

dzie w willi Raggio, wzbudziło wielkie uznanie.

— Angielski poseł do izby gmin p. Edward oświadczył po powrocie z Niemiec do Londynu, że w końcu zeszłego tygodnia był już poinformowany o istnieniu traktatu rosyjskiego, zawierającego nietylko konwencję handlową, ale także i tajny układ wojskowy.

— Związek lekarzy polskich na G. Śląsku ogłosił list otwarty do p. Calondera.

W liście tym lekarze oświadczają, że gotowi byli zapomnieć o przeszłości i podać rękę kolegom nienieckim dla wspólnej pracy dla dobra kraju.

Barbarzyński jednak mord, dokonany na osobie dr. Styczyńskiego unieważnia tę zgodę.

— Rząd polski z prem. Ponikowskim na czele, powrócił dziś z Wilna do Warszawy.

— Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że rząd nasz otrzymał propozycję większej pożyczki dolarowej w Ameryce. Warunki pożyczki mają być b. korzystne.

— Wczoraj Warszawa była świadkiem b. ciekawego zajścia. Mianowicie żona angielskiego posła w Warszawie p. Millerowa, wyszła na ulicę przed gmach ambasady i poczęła skrapiać ulicę, brudną i zakurzoną wskutek długotrwałego strajku stróżów.

Była to dyskretna, lecz dotkliwa nauczka dla władz miejskich.

## Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 3860.
Franki — 359.
Funty szterlingi — 17100.
Marki niem. — 13.40
Korony austrjackie — 0.50
Korony czeskie — 76.



## DROBNE OGŁOSZENIA.

### Posady i prace

Angielskiego, lekcji udziela student z Anglji. Oferty do Iskry pod T“W“. 5-6

Tokarzy na walce hutnicze przyjmie Huta Milowice, Sosnowiec. 2 3

Stenografji polskiej i niemieckiej wyuczam w krótkim czasie pojedyńczo i zbiorowo. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2-2

Przyjmę subjekta fryzjerskiego na posadę, warunki według umowy. Jan Szczerba wieś Porąbka, poczta Granica. 2-3

Osoba inteligentna w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię można i na wyjazd. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 2-2

Poszukuje praktyki panienka posiadająca znajomość buchalterji. pisania na maszynie. Łaskawe oferty w administracji „Iskra“ „praktyka“. 1-3

### Kupno i sprzedaż

Sklep odstąpię niedrogo. Wiadomość: Sosnowiec, Konstastynowska 11 restauracja. 2.2

Do sprzedania garnitur żakietowy w dobrym stanie. Sielce, ul. Kaliska 33, dom Tylewicza. 2-2

Do sprzedania 3 morgi i 100 prętów ziemi obsianej z nawozem dom parterowy z zabudowaniem gospodarczem 2 krowy 1 koń i wóz nowy Nr. 2 i wszystkie przyrządy do roli przy Nowym Będzinie ceny przystępne wiadomość „Iskra“ Będzin. 3-3

**Sprzedaż artykułów** elektrotechnicznych części rowerowych i gum po cenach przystępnych firma Stanisław Krzywański Dąbrowa ul. Krótka dom własny. 6-10

Rower do sprzedania zupełnie nowy Gramofon 38 płyt razem kostjum damski sukienny jasny i kapelusz z tego materjału na osobę średnią tęgą w Hotelu Wiktorja ul. 3 go Maja w Sosnowcu u kuchmistrza. 1 1

Do sprzedania w całości kowadło, kuźnia polowa, śrubstak. bor maszynowy, brus siedemset średnicy i inne naczynia kowalskie waga dziesiętna pięćset pudowa. Łonak, Dąbrowa, ul. Staszyc. 1-1

Sklep spożywczy do sprzedania. mieszkanie pokój z kuchnią, z powodu zmiany interesu. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-3

Charta sprzedam. Wiadomość Leszno Nr. 6. Sosnowiec. 1-1

Sklep spożywczy z pokojem i kuchnią do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-3

### Lokale

Poszukujemy dwa, trzy pokoje ewentualnie większy lokal na biuro w Sosnowcu lub Dąbrowie. Adresy proszę przesyłać do „Iskry“ w Dąbrowie dla „Inżyniera“. 3-4

Pokoju umeblowanego lub nieumeblowanego w okolicy Dworca Wiedeńskiego lub Dziel. Starososnowieckiej poszukuje bezdzietne małżeństwo. Cena obojętna. Oferty: Piłsudskiego 50 m. 4. 1-3

Młoda panienka poszukuje w Będzinie lub w Sosnowcu pokoju z oddzielnem wejściem. Zgłoszenia „Iskra“ Będzin pod „pokój“. 1-2

### Zgubione

Musiał Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych, z kop. „Wiktor“ Milowice. 3-3

Szymon Maji Gutfeld zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-3

Stanisław Krakowski zgubił paszport wydany przez Sosnowiecki Magistrat i fotografję. 3-3

Blicharski Wacław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin. 3 3

Abramowicz Fela zgubiła tymcz. leg. wyd. przez Magistrat m. Będzina. 2 3

Dnia 15 kwietnia na dworcu Warszawskim w bufecie I klasy zgubiono portfel z pieniędzmi i dokumenty wojskowe wydane przez PKU. Będzin. przepustkę graniczną i inne dokumenty Piotra Urgacza. 3-3

Pleszewski Szymon zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Miechów. 3 3

Rutniewski Wawrzyniec zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin. 2 3

Szymon Mendlowicz zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin. 2 3

Jadąc z Piasków do Sosnowca przez Pogoń zgubiono korbę od samochodu. Łaskawy znalazca proszony o odniesienie do Głównego biura kopalni Czeladź za nagrodą. 2-2

Bolesław Dudek zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Kobiele Wielkie i kartę powołania wydaną w PKU. Piotrków. 3-3

Janeczek Wojciech zgubił paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowiec. 2-3

Zaginął pies biały jamnik z czarnym uchem, odprowadzić za wynagrodzeniem do kwiaciarni „Flora“. 2-3

Przeracki Bronisław zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy 3 3

Władysława Szopa zgubiła dowód osobisty wydany przez gm. Bobrowniki. 3-3

Badura Jan zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez J.D.A.C. 2-2

Jurczyk Antoni zgubił legitymację wydaną z kasy chorych przez fabrykę Wysoką, 2 3

Stefan Kozłowski zgubił paszport wydany przez gminę Bobrowniki. 3-3

Ładkiewicz Wincenty zgubił portfel w którym znajdowały się pieniądze oraz karta demobilizacji wydana przez 20 p.p. w Krakowie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić „Iskra“ Będzin. 3-3

Ochman Roman zgubił legitymację kasy chorych wydaną przez ambulatorjum kop. „Paryż“ na Koszelewie. 3-3

Klich Czesława zgubiła książeczkę Kasy Chorych i dwie kartki leczenia. 3-3

Strzelecka Anna zgubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy i zaświadczenie ubóstwa ks. proboszcza. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-1

Krakowian Antoni zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Flora“ w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-1

Kowalczewski Stanisław zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez komp. sanitarną Nr. 1 i pobytkartę wydaną przez kop. Renard, .1

Madej Władysław zgubił książkę chlebową wydaną przez kop. Hr. Renard. 1 3

Hruszczek Antoni zgubił zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin. 1 3

Zgubiono dnia 18/IV 1922 r. bilet kolejowy z fotografją na nazwisko Genowefy Nowakówny Łaskawy znalezca zechce zwrócić do Drukarni „Górnika“ Sosnowiec. Florjańska 16. 1-1

Józef Sierka zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 1 3

Antoni Sychowicz zgubił paszport wydany przez gminę Ratków ziemi Kieleckiej. 1-3

Bronisław Guzik zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin, i zaświadczenie wydane przez 11 pułk piechoty Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“ w Sosnowcu 1-3

Stefan Chojnacki zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin. 1-3

Mikołajowi Czerskiemu zaginęła książka z Kasy Chorych. 1-1

Wieczorkowi Stanisławowi skradziono portfel z pieniędzmi i tymczasową legitymację wydaną przez Magistrat m. Sosnowca którą się unieważnia. 1-3

Jan Bosak II zgubił książeczkę chlebową wydaną w kop. „Hr. Renard“. 1 1

Pazior Wojciech zgubił książkę Kasy Chorych. 1-3

Marjanna Niewiarowska zgubiła patent kunsztu rzeźniczego w dany przez władze skarbowe w Sosnowcu. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 1-3

### Różne

**Magistrat miasta Czeladzi podaje do ogólnej wiadomości, że w poniedziałek dnia 24 kwietnia 1922 r. o godz. 10 ej rano w lokalu Magistratu odbędzie się licytacja na wydzierżawienie Łąk Miejskich. 1-1**

Która z bogatych Pań lub Panów samotnych weźmie na rok czasu kompletnie biedną sierotę lat 19 z inteligentnej rodziny w zamian poświęcę się całej domowej pracy Łaskawe odpowiedzi pod „Janka“ Dąbrowa, Sobieskiego Nr. 6. 1-1

Dziewczynkę 2 tygodniową niechrzczoną oddam na własność wiadomość w „Iskrze“ Sosnowiec. 1-2

Przybłąkała się suczka cała żółta można odebrać za zwrotem kosztów w Będzin, Góra Zamkowa Nr. 7 Zapadowicz 1-1

Oddam za swoją dziewczynkę piękną, zdrową, cztero miesięczną nie chrzczoną. Wiadomość, Sosnowiec Piłsudskiego 54, Anna Paździur. 1-2

**Rowerów reparacje** i odnowienia wykonuje szybko po cenach przystępnych firma Stanisław Krzywański Dąbrowa ul. Krótka dom własny. 6 10

**Slusarsko - mechaniczny** zakład Stanisława Krzywańskiego Dąbrowa ul. Krótka dom własny przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące szybko po cenach przystępnych. 6-10


Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski.

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.